

"Mały miś i przyjaciel króliczek"

Bajka terapeutyczna dla dzieci, które boją się pójść do pierwszej klasy szkoły podstawowej

Za wielką górą był mały las, w którym mieszkało dużo zwierzątek. Bardzo się kochały, pomagały sobie i wspierały nawzajem. Na środku lasu stała wielka skała, a w niej wykute drzwi. Mieszkała tam rodzina niedźwiedzi: mama, tata i mały niedźwiadek o imieniu Kuleczka. Był on bardzo psotliwym misiem, wyjadał miód pszczołom, a one chciały dać nauczkę misiowi za jego postępkę. Niedźwiadek miał przyjaciela króliczka, z którym chodził na piesze wycieczki i razem z nim przeżywał nowe przygody.

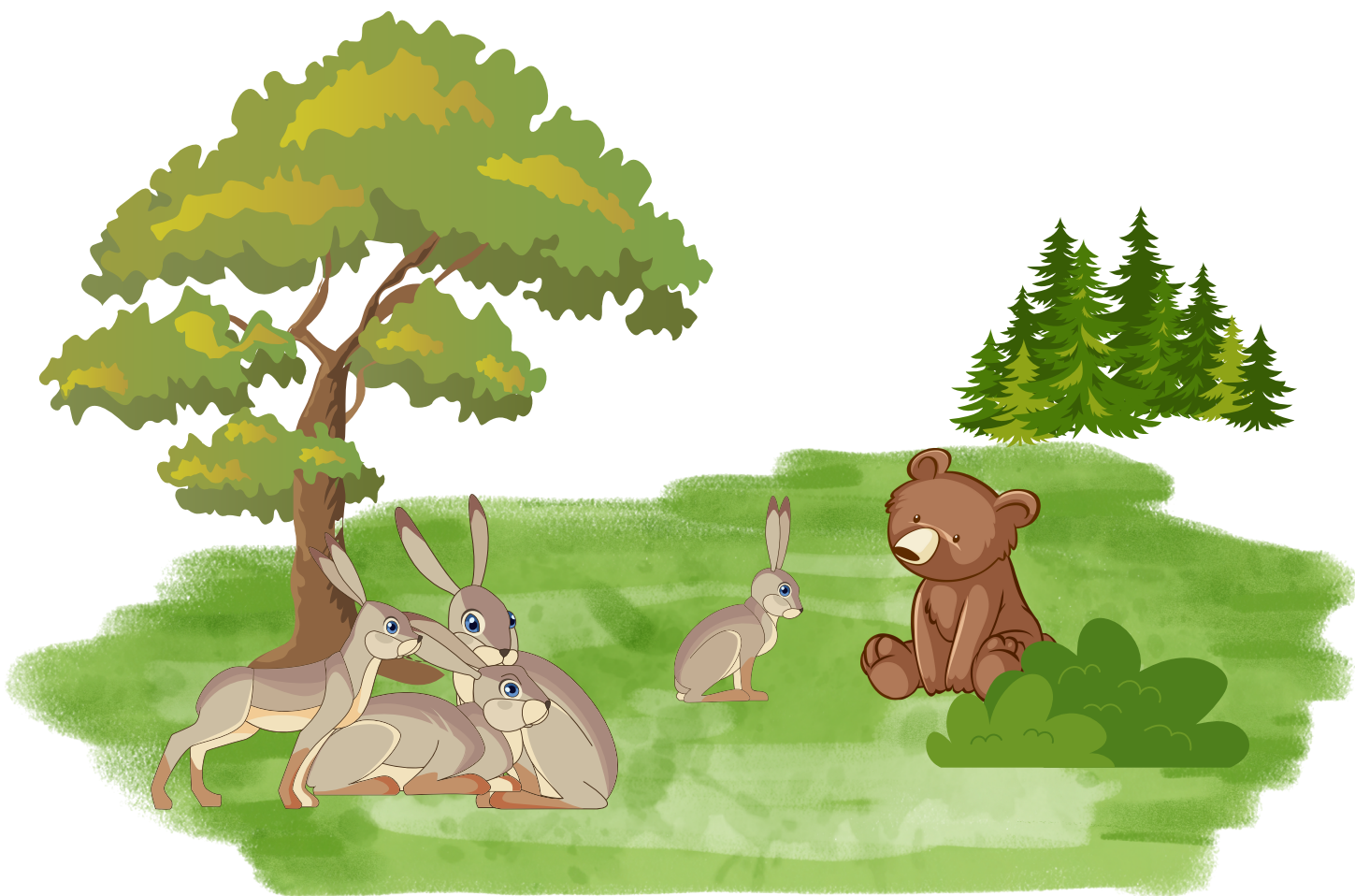
Pewnego dnia, kiedy miś jeszcze spał, usłyszał głośną rozmowę swoich rodziców:

- Musimy powiedzieć Kuleczce - mówi tata miś - że za parę dni idzie do szkoły. Już ma siedem lat i czas, aby nauczył się czytać, pisać i skończył z psotami. Porozmawiamy z nim jutro przy kolacji.

Miś, kiedy to usłyszał, bardzo się przestraszył i powiedział:

- Jak to do szkoły? A co z moimi pieszymi wędrownkami, psotami, miodem, przyjacielem Patyczkiem? (tak miał na imię przyjaciel króliczek) „Boję się iść do szkoły, co mnie tam czeka?” - zastanawiał się miś.

Postanowił jak najszybciej spotkać się z przyjacielem. Rano nawet nie zjadł śniadania, a to bardzo dziwne, bo niedźwiadek lubił sobie pojeść i miał duży apetyt. Zawsze mama musiała dawać mu dokładkę. Rodzice bardzo się zdziwili. Miś szybko pobiegł do domu króliczka, który znajdował się na skraju lasu w wielkim dębie. Tam właśnie mieszkała rodzina króliczka. Starsza siostra króliczka chodziła już do szkoły, była bardzo mądra i miała same piątki. Kiedy misiu przybył do domu królików, zobaczył, jak jego mały przyjaciel biega po domu jak opętany.



Niedźwiadek pyta:

- Co się stało, króliczku, że jesteś taki wesoły?

Na to króliczek:

- Za kilka dni idziemy do szkoły i bardzo się cieszę.

Niestety, misiu nie podzielał radości przyjaciela, poczuł się zdradzony i pobiegł szybko do domu. Nie chciał się bawić z króliczkiem przez następne dni a nawet z nim rozmawiać. Przejęty króliczek pewnego popołudnia, idąc nad strumień, spotkał tam mamę niedźwiadka i zapytał, dlaczego niedźwiadek się do niego nie odzywa. Na to mama odpowiedziała:

- Kuleczka nie chce iść do szkoły. Myślał, że tobie ten pomysł też się nie spodoba i razem znajdziecie na to jakieś rozwiązanie, aby do niej nie iść. Rozmawialiśmy z nim, ale on nie chce słuchać.

Patyczek obiecał mamie niedźwiadka, że przekona misia co do szkoły, a pomoże mu jego siostra, która opowiadała, jak to w tej szkole jest fajnie. Rano siostra króliczka przyszła do misia i po dłuższych namowach zabrała go na spacer, aby pokazać mu szkołę. Kiedy misiu dotarł na miejsce, zobaczył przyjaciela, który czekał już na niego. Na to króliczek się odezwał:

- Wiesz, misiu, ja kiedyś też bałem się szkoły, jak ta teraz, ale siostra pomogła mi przezwyciężyć ten strach. Opowiedziała mi, że w szkole dużo się nauczymy, będziemy mogli pisać listy do naszych przyjaciół z innego lasu, zapraszać ich na nasze urodziny. Będziemy mogli czytać piękne bajki i opowiadać je później tak, jak nasi rodzice opowiadają nam. Oni też przecież chodzili do szkoły, pomogło to im zdobyć pracę i nas utrzymać.

Dzieci poszły obejrzeć szkołę. Zuzanna, bo tak miała na imię siostra króliczka, pokazała chłopcom klasy, świetlice, gdzie było mnóstwo zabawek, kredek, malowanek. A miś wykrzyknął:

- Ale dużo zabawek, super! Na jego twarzy pojawił się uśmiech, zobaczył salę, w której stało dużo piłek. Misiu bardzo lubił grać w piłkę. Nagle z radością powiedział:

- Patyczku, będziemy grać w piłkę!

Poczuł się szczęśliwy. Kiedy wszyscy wracali do domu, przeprosił przyjaciela za swoje złe zachowanie. Zrozumiał, że szkoła jest bardzo ważna i potrzebna każdemu. Wchodząc do domu, krzyknął na cały głos:

- Mamo, tato! Już nie mogę się doczekać, kiedy pójdę do szkoły. Na drugi dzień niedźwiadek i króliczek poszli na rozpoczęcie roku szkolnego. Poznali nowych kolegów, koleżanki, którzy byli bardzo sympatyczni. Wychowawczyni i pani dyrektor przywitała ich bardzo miło i o pierwszoklasistach mówiła najwięcej. Życzyła im wielu sukcesów, obiecała swoją pomoc w razie potrzeby. Na twarzy misia widać było uśmiech - czuł się szczęśliwy.

- Jutro pierwszy dzień nauki. Jestem szczęśliwy - powiedział miś. Na zakończenie udanego dnia w lasu odbył się wielki piknik dla wszystkich mieszkańców.

